

„POD NIEBEM PÓŁNOCY”



MUZEUM ZAMOJSKIE W ZAMOĆCI

# „POD NIEBEM PÓŁNOCY”

Z dziejów polsko-włoskich związków artystycznych



ZAMOĆĆ 2010

Książka jest zbiorem referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej w Muzeum Zamojskim w Zamościu 23 czerwca 2010 r.

Redakcja naukowa i opracowanie:  
Piotr Kondraciuk

© *Copyright by Piotr Kondraciuk*  
© *Copyright by Muzeum Zamojskie w Zamościu*

ISBN 978-83-60893-20-3

Muzeum Zamojskie w Zamościu  
22-400 Zamość, ul. Ormiańska 30  
[www.muzeum-zamojskie.pl](http://www.muzeum-zamojskie.pl)

Druk i oprawa:

Konferencja zrealizowana w ramach projektu  
ZAMOŚĆ - LETNI SALON SZTUKI LUBELSZCZYŹNY  
współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego  
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013



**PROGRAM  
REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



## „POD NIEBEM PÓŁNOCY”

Pod takim tytułem odbyła się w Zamościu w dniu 23 czerwca 2010 r. konferencja naukowa, poświęcona wzajemnym związkom sztuki włoskiej i polskiej. Zamość - najbardziej włoskie z polskich miast, zwane Padwą północy i perłą renesansu jest miejscem, gdzie związki te są do dziś widoczne. Wystarczy wspomnieć założenie urbanistyczne miasta idealnego, kościół katedralny z zachowanymi detalami wnętrza oraz kamienice podcieniowe w rynku.

Kontakty Zamościa z kulturą włoską datują się od początków powstania miasta. Jan Zamoyski, późniejszy kanclerz i hetman wielki koronny, zetknął się z kulturą włoską podczas studiów na Uniwersytecie w Padwie, gdzie zdobył gruntowne wykształcenie i wysoką kulturę artystyczną. Zapewne w Padwie lub Wenecji zrodziła się koncepcja budowy miasta - twierdzy, przyszłej stolicy dóbr rodowych. Realizację tego wielkiego przedsięwzięcia powierzył Zamoyski włoskiemu architektowi, Bernardowi Morando, pracującemu wcześniej przy budowie zamku królewskiego w Warszawie. Ten mało dotychczas znany architekt otrzymał od polskiego magnata wyjątkowo szansę, której pozazdroć mu mogło wielu wybitnych włoskich urbanistów. W „dalekim kraju” stworzył miasto budzące zachwyt współczesnych i potomnych. Morando nie był jedynym Włochem pracującym dla Jana Zamoyskiego. Znany rzeźbiarz Santi Gucci, twórca m.in. nagrobka króla Stefana Batorego w katedrze wawelskiej, zaprojektował fontannę do ogrodu pałacowego. Dalekie echa twórczości tego rzeźbiarza i architekta do dziś możemy odnaleźć w zdobieniach niektórych portali zamojskich kamienic. Obrazy do ołtarza głównego kolegiaty zamojskiej malował jeden z najbardziej wziętych ówczesnych malarzy - weneccjanin Domenico Tintoretto, syn i kontynuator słynnego Jacopo. Artyści włoscy rytowali i malowali także portrety kanclerza. Byli wśród nich weneccjanin Giacomo Franco, rzymianin Jacopo Lauro i florentyńczyk Cristofano dell'Altissimo. W kontaktach Zamoyskiego z artystami pobudki estetyczne nie odgrywały większej roli. Ten wybitny erudyta i polityk traktował sztukę instrumentalnie, dlatego chciał mieć dzieła wykonane przez „co najprędniejszych”. Nie przypadkowo więc i Morando, i Gucci, mieli związki z dworem królewskim, a sława Tintoretta sięgała daleko poza granice Serenissimy - jak nazywano wówczas Republikę Wenecką. Panegirystów, do jakich należał Jacopo Lauri, Zamoyski traktował wyniośle i nie zabiegał o ich względy. Jego syn Tomasz postąpił podobnie. On też zabiegał o artystów znanych na dworze królewskim. Sztukaterie w kaplicy rodowej wykonał na jego zlecenie Jan Chrzyciel Falconi, a obrazy do kościoła w Krańniku malował malarz sprowadzony z Wenecji na dwór królewski - Tomasz Dola-bella, polecony królowi przez Antonio Vasilacchiego. Architektem nadwornym drugiego ordynata był również Włoch, Andrea dell'Aqua. Obok architektów, malarzy i rzeźbiarzy na dworze zamojskim pracowali także przedstawiciele innych zawodów - muzycy, ogrodnicy, lekarze. W okresie największego rozkwitu Akademii Zamojskiej w początkach XVII wieku wykładowali w niej profesorowie sprowadzeni z Włoch, a epitafium jednego z nich - franciszkańskiego teologa Dominika Convalisa z Neapolu z jego portretowym popiersiem w kaplicy kościoła katedralnego wiadczy do dziś o bliskich związkach Zamościa ze słoneczną Italią.

Miejsce do rozważań nad polsko-włoskimi związkami artystycznymi nie zostało więc wybrane przypadkowo, chociaż tematyka konferencji nie należy do nowatorskich, a badania nad związkami artystycznymi Rzeczypospolitej z Półwyspem Apenińskim mają długą historię. W odniesieniu do Zamościa zgłosił to zagadnienie prof. Jerzy Kowalczyk, pozostawiając w swoim dorobku szereg fundamentalnych prac opublikowanych także we włoskich periodykach naukowych. Na gruncie polskim tematyka ta znalazła się m.in. w kręgu zainteresowań środowiska toruńskiego, skupionego wokół nieodwołanej pamięci prof. Zygmunta Wałubińskiego, by przypomnieć choćby wydany pod jego redakcją zbiór studiów „Malarstwo weneckie 1500-1750” (Toruń 2001), i innych środowisk uniwersyteckich, zwłaszcza Krakowa i Warszawy. Badania nad sztuką włoską w Polsce trwają nieprzerwanie niemal od dwustu lat, poczynając od prac profesora Uniwersytetu Warszawskiego Sebastiana Ciampiego, przynosząc cięgieł nowe odkrycia zarówno artystów jak i ich dzieł. W tym kontekście na uwagę zasługuje wydane w ostatnim okresie przez Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego obszerniejsze studium p.t. „Artyści włoscy w Polsce XV-XVIII wiek” (Warszawa 2004), ze wstępem prof. Juliusza A. Chrościckiego, podsumującym dotychczasowe badania na tym polu.

Zamojska konferencja wpisuje się w nurt tych badań zarówno miejscem jak i tematyką. Przedstawione podczas obrad i opublikowane wystąpienia uzupełniają je o nowe w tym zakresie. Na konferencji przedstawiono referaty z różnych dziedzin artystycznych: grafiki, malarstwa, rzemiosła artystycznego, architektury i konserwacji zabytków.

Waldemar Deluga opisuje rzadkie dzieła graficzne Andrea Mantegni w polskich kolekcjach. Dzieła tego artysty znajdują się poza granicami naszego kraju zostały dokładnie opisane i są znane badaczom. Prace znajdują się w zbiorach polskich nie były dotychczas przedmiotem odrębnych opracowań.

Kamilla Pijanowska w swoim wystąpieniu poruszyła interesujący aspekt inspiracji włoskich ilustratorów grafik polskich, na podstawie wydanej w r. 1831 w języku włoskim „Storia della Polonia” Bernarda Zaydlera.

Malarstwa dotyczyły wystąpienia Sławomira Majocha, Pietro Dandini (1646-1712), nadworny malarz Medyceuszy i jego związki z Rzeczypospolitą (nie opublikowany w niniejszym tomie), oraz piszącego te słowa, o włoskich inspiracjach w malarstwie sakralnym na obszarze Ordynacji Zamojskiej w I połowie XVII wieku.

Najliczniej reprezentowany jest blok poświęcony rzemiosłu artystycznemu.

Agnieszka Bender opisała wzorzyste tkaniny z herbami zamawiane we Włoszech przez polskich szlachtę, wśród których znalazły się także zabytki zamojskie - komplet szat liturgicznych zamówiony we Florencji przez Jana Zamoyskiego.

Aleksandra J. Kasprzak przypomniała warszawski epizod hutnika szkła *cristallo*, weneccjanina Gaspara Brunoro, pracującego na dworze królewskim Władysława IV.

A trzy opublikowane artykuły dotyczą włoskiego meblarstwa. Tematyka ta rzadko prezentowana jest na wystawach muzealnych i w specjalistycznych publikacjach, stąd też jej obecność na kartach tej książki jest szczególnie cenna.

Tematykę mebli włoskich w zbiorach warszawskich zajęli Stefan Mieleżkiewicz i Dorota Gutkowska, Anna Feliks oraz Barbara Grtkowska-Ratyńska. Anna Feliks podjęła dodatkowo złożony problem falsyfikacji mebli w XIX i na początku XX w. na potrzeby rynków antykwarycznych na przykładzie działalności znanego antykwariusza Szymona Szwarza.

Jacek Feduszka przypomniał włoskich wojskowych w służbie Rzeczypospolitej w XVI i XVII w., wśród których było wielu architektów, projektujących obok „*architecturae militaris*” także budowle cywilne.

*Prezentowany zbiór studiów zamyka artykuł Andrzeja Gaczoła, omawiający wpływ włoskich doświadczeń w ochronie zabytków na powstanie i kształt praktyki konserwatorskiej w Polsce, szczególnie aktualny w świetle prowadzonych ostatnio w Zamościu prac rewaloryzacyjnych.*

*Oddając w ręce czytelników to bogato ilustrowane opracowanie mamy nadzieję, że spotka się ono z zainteresowaniem w środowisku naukowym i muzealnym oraz w kręgach szerokiego kręgu miłośników sztuki i kultury włoskiej.*

*Zarówno organizacja konferencji, jak i ukazanie się drukiem tych materiałów nie byłyby możliwe bez finansowego wsparcia ze strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz Miasta Zamość, beneficjenta projektu „Zamość – letni salon sztuki Lubelszczyzny”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.*

*Piotr Kondraciuk*



